

"Quatenus homines ex ductu ~~xxxxx~~ rationis vivunt...
/...ptasim mlekiem się poją i powietrzem żywią.../
eatenus tantum natura semper necessario conveniunt?"

Ile się trzeba było nadreńczyć, nakręcić
i z palcem wskazującym na lipach, jaworach
sylabizować jak w elementarzu
poetycki, czarnoleski drzewostan -
wszystko to po to tylko, ażeby z gęstwiny
jeden wierszyk wydębić
i odpocząć na chwilę w cieniu
jego liści i żołędzi!
I żeby [✓]wytrwale na wietrze gołębiem ^{V 2409}
mocować się o słowa ~~xxxx~~
nowe.
I z wymówionymi wczoraj - nazajutrz się rozstać ...

Koledzy, pochyleni pod otwartym niebem
w skupieniu nad Manifestem!
Wciąż jeszcze jestem wam winien
cały poemat - świat:
"Wir haben eine Welt zu gewinnen".